

# Batóg, Włodzimierz

---

## "Earl Browder. The Failure of American Communism", James G. Ryan, Tuscaloosa and London 1997 : [recenzja]

---

Dzieje Najnowsze 31/1, 205-211

---

1999

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

stawiający tło i przebieg wydarzeń w 1953 r. warto byłoby uzupełnić przez sięgnięcie do opracowań i zbiorów dokumentów opublikowanych w latach 90. w Rosji<sup>3</sup>.

W charakterystyce położenia ludności rodzimej i niemieckiej należałoby chyba zastanowić się, na ile pewne zmiany w polityce państwa wobec mniejszości niemieckiej i autochtonów były przejawem ogólniejszego zjawiska — rewizji dotychczasowej, nie wolnej od akcentów nacjonalistycznych polityki wobec mniejszości narodowych. Np. w kwietniu 1952 r. przyjęta została tajna uchwała Biura Politycznego KC PZPR „w sprawie środków zmierzających do poprawy sytuacji gospodarczej ludności ukraińskiej w Polsce i do wzmożenia wśród niej pracy politycznej”, która przyczyniła się do zelżenia restrykcyjnej polityki państwa wobec Ukraińców<sup>4</sup>. Względną poprawę sytuacji Niemców na przełomie lat 1951-1952 trzeba byłoby więc postrzegać w szerszym kontekście.

Niezwykle interesująca praca A. Małkiewicza i K. Ruchniewicza pozwala na lepsze poznanie nie tylko polityki władz komunistycznych, ale także opinii oraz reakcji społeczeństwa polskiego w latach 50. na ważne wydarzenia zachodzące w kraju i na świecie.

Grzegorz Hryciuk  
Wrocław

James G. Ryan, *Earl Browder. The Failure of American Communism*, Tuscaloosa and London 1997, The University of Alabama Press, s. XIII+332

Rozpad ZSRR i związane z nim otwarcie części archiwów radzieckich zupełnie dobrze służą poznawaniu najnowszej historii Stanów Zjednoczonych i amerykańskiej partii komunistycznej. Po dwóch zbiorach dokumentów wydanych w 1995 i 1998 r. ukazała się biografia Williama Fostera, jednej z najważniejszych postaci amerykańskiej radykalnej lewicy<sup>1</sup>, która obficie wykorzystuje źródła dostępne w Rosyjskim Ośrodku Przechowywania i Studiów Dokumentów Historii Najnowszej, czyli dawnym archiwum Kominternu. Obecnie James G. Ryan, historyk z Texas A&M University at Galveston po dziesięciu latach badań, w tym również w Moskwie, przedstawia inną wybitną postać Komunistycznej Partii Stanów Zjednoczonych (CP USA), Earla Browdera, sekretarza generalnego w latach 1934-1944, faktycznie jednak kierującego partią od 1930 r.

Praca podzielona została na dziesięć rozdziałów, ułożonych w porządku chronologicznym, przy czym na samym początku trzeba zastrzec, że taka periodyzacja częściowo odnosi się do etapów życia Browdera, a częściowo do okresów rozwoju CP USA. Zabieg ten podyktowany był założeniem, że jego działalność polityczna znajdowała odzwierciedlenie w fazach ewolucji partii, co słuszne jest w przypadku historii politycznej partii, lecz nie zawsze nakłada się na życie prywatne jej przywódcy. Każdy rozdział podzielono na podrozdziały, dobierając do niektórych trafnie cytaty z angielskiej wersji „Międzynarodówki”.

<sup>3</sup> B. Starkow, *Sto dniej „Lubjanskogo Marszala”*, „Istocznik” 1993, nr 4, s. 82-90; *Stenogramma ijulskiego (1953 g.) Plenuma CKKPSS*, „Izwestia CK KPS” 1991, nr 1-2; *SWAG. Uprawlenie propagandy (informacyi) i S. I. Tiulpanow 1045-1949. Sbornik dokumentow*, Moskwa 1994; M. I. Siemirjaga, *Kak my upravjali Giermanijej. Politika i žyzn’*, Moskwa 1995.

<sup>4</sup> L. Olejnik, *Problem ukraiński w polityce narodowościowej państwa polskiego w latach 1944-1957*, w: *Polska i Ukraina po II wojnie światowej*, pod red. W Bonusiaka, Rzeszów 1998, s. 117-121.

Rozdział pierwszy (*From Field to Office, 1891-1930*) jest poświęcony działalności Browdera w ruchu socjalistycznym w Stanach Zjednoczonych i jego ewolucji w stronę komunizmu. Autor, pisząc o rozwoju kariery Browdera, powinien uwypuklić fakt, że w jego opinii przełomem okazał się strajk w Kansas City w 1914 r., w wyniku którego został on zaakceptowany w lokalnych kregach lewicy. Browder wspomina o tym wyraźnie w swych nie opublikowanych pamiętnikach<sup>2</sup>. Rasowego aparatczyka uczyniła z niego misja tworzenia delegacji amerykańskiej na planowaną na maj 1921 r. sesję Międzynarodówki Związków Zawodowych w Moskwie. Faktem jest jednak, że ani ten, ani inne wyjazdy, ani nawet pobyt w więzieniu owej „szkole rewolucjonistów” (1919-1920) nie uczyniły z niego bardziej znanej postaci, mimo że cieszył się sympatią jednego z liderów ówczesnej CP USA, Jamesa P. Cannona. Zawodowym rewolucjonistą Browder stał się wraz z misją w Chinach (1926-1930), w której reprezentował Międzynarodówkę, gdyż w ten sposób stał się dla niej wiarygodnym i godnym zaufania towarzyszem. Efektem pobytu w Moskwie był natomiast ślub z Iriną Raissą Berkman (Ługanowska). We władzach CP USA Browder znalazł się w sposób „chruszczowowski”, po obaleniu Lovestone’a (1929), eliminując Williama Weinstone’a z kierującego partią triumwiratu Weinstone-Minor-Bedacht.

Mimo sporego sukcesu Browder nie sprawował jeszcze władzy w sposób całkowity i oficjalny. Obawiając się opozycji Weinstone’a, postanowił pozbyć się go z Biura Politycznego. Walkom pomiędzy liderami CP USA jest poświęcony rozdział drugi (*No More Tradition's Chain Shall Bind Us, 1930-1933*), w którym Ryan przedstawia także rolę partii w okresie wielkiego kryzysu, trafnie spostrzegając, że wierność ideologiczna Moskwie (faszyzm i socjalfaszyzm) uczyniła z CP USA siłę nie liczącą się na scenie politycznej USA. Po pozbyciu się Weinstone’a, podejrzanego o ukryte sympatie do trockizmu i denerwującego Browdera solidnym wykształceniem oraz oskarżonego przez Moskwę o porażkę organizowanych przez partię tzw. Marszy Bonusowych, jedynym konkurentem Browdera pozostał William Foster. Atak serca tego ostatniego spowodował, że zakładana pierwotnie koncepcja budowy CP USA wokół obu działaczy stała się nierealna i „do wyboru” pozostał jedynie Browder. Należało jeszcze uzyskać ostateczną aprobatę Moskwy, która poprzez Sergieja Gusiewa, pełnomocnika Międzynarodówki w USA w 1925 r., zdezwauowała Weinstone’a i zaakceptowała Browdera. Mimo ewidentnych korzyści dla partii z nowego kierownictwa, dostrzegalnych już w pierwszym okresie sprawowania przez niego funkcji sekretarza generalnego, nowy lider nie budził entuzjazmu i zaufania w szeregach partii.

Próba odpowiedzi na pytanie, czy okres 1934-1935 był „lepszym momentem” w życiu partii jest rozdział trzeci (*A Better Moment in Birth, 1934-1935*). Znajdujemy w nim analizę przyczyn, które spowodowały, że CP USA z organizacji o marginalnych wpływach i znaczeniu stała dostrzegalnym elementem sceny politycznej USA. Okres zjednoczonego frontu (*united front*) oznaczał bowiem porzucenie wojowniczego oskarżania socjalistów o faszyzm czy socjalfaszyzm i dążenie do pogodzenia interesów mniej i bardziej radykalnej lewicy. Przełomem okazał się proces Dymitrowa (1934), który w ocenie Autora jest głównym czynnikiem zmiany polityki Kominternu. W USA zjednoczony front grupował całą gamę bardzo różnych postaci:

<sup>1</sup> H. Klehr, J. Earl Haynes, F. I. Frisov, *The Secret World of American Communism*, New Haven and London 1995; H. Klehr, J. E. Haynes, K. Anderson, *The Soviet World of American Communism*, New Haven and London 1998; E. P. Johanningmeier, *Forging American Communism. The Life of William Z. Foster*, Princeton, New Jersey 1994.

<sup>2</sup> *No Man's Land, The Earl Browder Papers*, Microfilming Corporation of America, Glen Rock, New Jersey 1973, Chapter 5, s. 18-19.

od księdza Coughlina, przez gubernatorów Luizjany, Huey'a Longa i Minnesoty Floyda Olsona, Uptona Sinclair'a i jego ruch EPIC (End Poverty in California) do komunistów, którzy starali się przyciągać do partii intelektualistów, tworząc Kluby Johna Reeda. Wzorując się na Francji i Włoszech CP USA próbowała, mimo negatywnych doświadczeń z 1925 r. i oporów socjalistów, odbudować ideę trzeciej partii na gruncie partii pracy (Farmer Labor Party).

Przełomowy dla ruchu komunistycznego Siódmy Kongres Międzynarodówki (1935 r.) skrytykował CP USA i Browdera za niedostateczne poparcie Roosevelta i EPIC. Temu być może należy zawdzięczać aktywne poparcie komunistów dla FDR w latach późniejszych oraz próbę zmontowania trzeciej partii jako sojuszu Minnesota Labor Party Olsona, nowo powstałej centrali związkowej CIO i CP USA, ale jak widać bez partii socjalistycznej. Chcąc być pewnym słuszności podejmowanych decyzji i niepopelnienia błędu w budowaniu polityki *united front*, Browder poprosił o obecność reprezentanta Międzynarodówki, którym był Gerhard Eisler<sup>3</sup>.

Rodzimemu radykalizmowi (*Native Radicalism*, 1936) poświęcony jest kolejny, czwarty rozdział, który omawia zmiany, jakie przechodziła wtedy partia komunistyczna. Ryan dostrzega, że dotyczyły one jedynie warstwy zewnętrznej, wpływów społecznych i kulturalnych, a nie politycznych. Dobrym przykładem jest zmiana image'u funkcjonariuszy CP USA, którzy porzucili „rewolucyjne” czarne skórzane kurtki dla garniturów, krawatów i kapeluszy. Partii przybyło członków i liczebność jej ustabilizowała się, skupiając w swych szeregach nie tylko imigrantów, ale przede wszystkim urodzonych w USA Amerykanów. Partia, posługując się hasłem „komunizm to dwudziestowieczny amerykańizm” (słoganu autorstwa Browdera nie najlepiej przyjętego w Moskwie), zdołała przyciągnąć sporą liczbę zwolenników. Autor ma rację pisząc, że wpływy CP USA w tym okresie nie powinny być mierzone liczbą członków, ale właśnie *fellow travelers*. Bardzo ciekawie przedstawione są spory pomiędzy Browderem a Dymitrowem o taktykę wyborczą na 1936 r. — na skutek perswazji Amerykanina Komintern zgodził się, aby poparcie dla Roosevelta polegało na atakowaniu kontrkandydata, a nie bezpośredniej agitacji na rzecz demokratów.

W *Let Each Stand in His Place, 1937-1938*, kolejnym rozdziale pracy, przedstawiono zaangażowanie CP USA w Kongresie Organizacji Przemysłowych i dwóch największych strajkach tego czasu: we Flint i Akron oraz dalszym budowaniu pro-rooseveltowskiej koalicji, która — zdaniem Browdera — powinna skupiać CP USA, EPIC, Minnesota Farmer Labor Party, postępowców z Wisconsin, American Labor Party z Nowego Jorku oraz lewicę ze stanów Washington, Michigan i Iowa. Brak reakcji na ten krok ze strony Moskwy lider komunistów amerykańskich uznał za zgodę, jak sugeruje Ryan — chyba zbyt pochopnie.

Wojna w Hiszpanii była drugim po Siódmym Kongresie Międzynarodówki przełomem dla ruchu komunistycznego w latach trzydziestych. Przekształcenie polityki *united front* w *democratic front* w maju 1938 r., w momencie precyzyjnie wskazanym przez Moskwę oraz personalną akceptację tego kroku przez Dymitrowa, Browder potraktował jako swój osobisty wkład do międzynarodowego ruchu robotniczego i jak daje do zrozumienia Autor, jest być może podwaliną dla podjętej w przyszłości próby emancypacji spod skrzydeł Kremla.

Rozdział zawiera także skromne wprawdzie, ale ciekawe informacje na temat codziennego życia sekretarza generalnego CP USA. Można się z nich dowiedzieć, że brat i siostra Browdera

<sup>3</sup> Wiele lat potem Browder twierdził, że „nie widział Eislera” jako przedstawiciela Międzynarodówki i ocenił go jako zagubionego działacza, „niemieckiego łazęgę”, nie chcianego w Niemczech. *The Reminiscences of Earl Browder*, Oral History Project, Columbia University 1975, s. 451-453.

byli zamieszani w działalność wywiadowczą dla NKWD, fakt, który — zdaniem Ryana — był jednym z zasadniczych czynników, nie pozwalającym na pełne i odważne zerwanie z ZSRR. Życie prywatne natomiast było bardzo skromne, do tego stopnia, że wyjątkowo uzdolnieni matematycznie synowie chodzili do zwykłych szkół w nowojorskiej dzielnicy Yonkers, a jedyną i rzadką rozrywką Browdera były mecze baseballu i gra na flecie. Dom stanowił twierdzę, w której nie tworzyło się polityki w czasie nocnych narad.

Lata 1937-1938, prezentowane w rozdziale szóstym (*Crisis Days, 1936-1939*), były okresem poważnych, choć niedostrzegalnych na zewnątrz wstrząsów w partii. Członkom należało wyjaśnić sens i znaczenie procesów moskiewskich i pogodzić je z wartościami bliskimi Amerykanom. Po 1938 r. Browder dostrzegał wprawdzie zagrożenie ze strony Niemiec, ale nie dopuszczał możliwości porozumienia z ZSRR. W czasie pobytu w Moskwie w 1938 r. Dymitrow, polecając zaopatrzenie się w radiostację, zasugerował, że nie prędko będzie miał możliwość powrotu do ZSRR. Browder uważał jednak, że dalekosiężne interesy Kremla i Waszyngtonu są zbieżne, przy czym osoba Roosevelta jest jedyną, która może doprowadzić do takiego porozumienia. Dlatego CP USA rozpoczęła cichą kampanię na rzecz trzeciej kadencji FDR. W partii narastała jednak opozycja lekceważonego przez Browdera Fostera, który zaatakował linię sekretarza generalnego na plenum w maju 1938 r. Mimo, a może właśnie ze względu na zwycięstwo nad przeciwnikiem Browder nie zgodził się na proponowane przez Dymitrowa wysłanie Fostera poza granice USA. Błąd ten zemścił się w 1945 r.

W 1939 r. partia nie była w stanie wyjaśnić publicznie znaczenia układu Ribbentrop-Mołotow i poza powtarzaniem wytycznych Kremla nie umiała zdobyć się na inną interpretację. Wybuch wojny partyjny „Daily Worker” prezentował do 11 września w sposób wyważony, po 13 września natomiast rozpoczął jej zdecydowane potępienie jako konfliktu imperialistycznego. Partia ponownie przeżywała kryzys wewnętrzny, gdyż przywództwo Eugene Dennisa i Browdera budziło sprzeciw Fostera i Alexandra Bittelmana, kwestionujących zalecaną przez sekretarza generalnego linię izolacjonizmu, która — jak pisze Ryan — była jedyną szansą ratunku dla poważnie zagrożonej pozycji Browdera. Tymczasem w tonie „Daily Workera” od 15 września zaczęły pojawiać się antypolskie komentarze i opinie, które odpowiadały instrukcjom przysłanym do USA drogą radiową w połowie miesiąca. Fakt, że Browder nie zdecydował się na zerwanie z Moskwą. Autor tłumaczy jego wiarą, że wciąż jest możliwe pogodzenie interesów zagranicznych ZSRR i krajowych CP USA możliwością szantażu ze względu na kontakty rodzeństwa z NKWD lub niejasną przeszłość żony, która nie dość, że przybyła do USA nielegalnie, to powszechnie w partii była podejrzewana o agenturalność, egocentryzmem i przekonaniem o własnej wielkości i wreszcie faktem, że Browder był posłusznym stalinistą, niezdolnym do nie aprobowanej na górze samodzielności. Przekonania swe przypłacił 23 października 1939 r. aresztowaniem, ewidentnie z powodów politycznych, pod prawdziwym zresztą zarzutem posługiwania się fałszywym nazwiskiem przy wyjazdach do Moskwy.

Tak więc następne dwa rozdziały (*Agitator in the Hands of an Angry Government, 1939-1941* i *To Free the Spirit from Its Cell, 1941-1944*) są poświęcone „więziennemu” okresowi życia lidera CP USA, które spędził w Atlanta State Penitentiary, skazany na 4 lata. Był to jeden z najwyższych wyroków, jakie wydano za przestępstwa tego rodzaju. W tej części doskonałe są przytoczone przez autora wyniki psychologicznych testów Browdera, lokujące go w grupie proroków, reformatorów, kaznodziejów i piniaczy i określające jego osobowość jako porywczą i nieugiętą. Rozdziały te są najlepszą i najciekawszą częścią pracy.

Po zwolnieniu (również z przyczyn politycznych — przed wizytą Mołotowa w USA) w maju 1942 r. Browder napisał swą głośną pracę *Victory and After*, która była wyrazem jego

wiary w trwały sojusz i porozumienie amerykańsko-sowieckie i rolę, jaką on i jego partia ma w nim do spełnienia. Jego książka jest ciężką w lekturze prezentacją CP USA jako liczącej się siły w polityce amerykańskiej i daje obraz Browdera jako postaci wybitnej i znaczącej, utrwalony w świadomości jej autora przez trzykrotne wizyty u Sumnera Wellesa, korespondencję z Białym Domem prowadzoną za pośrednictwem chorej psychicznie osoby i fałszywy wniosek, że Roosevelt sugeruje się opiniami zawartymi w dostarczanych przez niego memoriałach. Konferencja w Teheranie została określona przez Browdera jako „punkt zwrotny historii”, a jej konsekwencją dla CP USA było przemówienie Browdera w Bridgeport (styczeń 1944), w którym zapowiedział rozwiązanie partii i spełnienie tej zapowiedzi kilka miesięcy potem. Końcowa część rozdziału ósmego przynosi nieco informacji na temat początków najpoważniejszego odchylenia ideologicznego w historii komunizmu amerykańskiego.

Polityka sekretarza generalnego w odniesieniu do wydarzeń lat czterdziestych została określona mianem „browderyzmu” i taki tytuł nosi dziewiąty rozdział pracy (*Browderism in Full Bloom, 1944-1945*). Był to niewątpliwie okres największego rozwoju i znaczenia partii, ale jednocześnie scementowania się opozycji wobec polityki lidera partii. Czołowe i jedyne jej postaci we władzach CP USA to William Foster i Sam Darcy z Filadelfii, reprezentujący poglądy dokładnie odwrotne od Browdera, który mógł liczyć na poparcie Morrisa Childsa, Eugene Dennisa i Roberta Minora. Rozdział w bardzo dokładny sposób przedstawia historię i przebieg konfliktu w łonie partii. Ostateczne zwycięstwo Browdera i przekształcenie partii w Komunistyczne Stowarzyszenie Polityczne (maj 1944) okazało się jednak krótkotrwałe — Autor podkreśla, że z dość niejasnego i wyczekującego stanowiska Moskwy już pół roku później wynikły bardzo nieprzyjemne dla Browdera konsekwencje. Partia zdążyła jeszcze poprzeć Roosevelta w wyborach 1944, co miało się okazać ostatnim pozytywnym wkładem w amerykańskie życie polityczne.

W końcowym rozdziale (*Browderism Uprooted, 1945-1973*) omówiono kres politycznej kariery Browdera. Pretekstem stał się tzw. list Duclosa, czyli krytyka posunięć CP USA zawarta w kwietniowym (1945 r.) numerze teoretycznego organu francuskich komunistów. Napisana w styczniu 1945 r. w Moskwie, powtarzała wszystkie zarzuty, które wobec przywódcy partii zgłaszał w 1944 r. Foster, a francuski komunista jedynie je podpisał. Browder zdawał sobie sprawę, że jego pozycja słabnie, nie uczynił jednak nic, aby ją ratować, broniąc jedynie swych poglądów po ujawnieniu treści listu w USA w maju 1945 r. W lipcu partia powróciła do nazwy CP USA, a dotychczasowi stronnicy opuścili Browdera. Nowe kierownictwo, składające się z Fostera, Dennisa i Johna Williamsona, pozbawiło swego lidera najpierw stanowiska i funkcji, a potem członkostwa w partii w lutym 1946 r. i mimo prób wyjaśnienia swej sytuacji w Moskwie Browder nie odzyskał już wpływów. Ryan zauważa, że odsunięcie Browdera było próbą przywołania go do porządku za zbytnią niezależność i Moskwa aż do grudnia 1945 r. nie potępiła go oficjalnie. Dopiero upór w obronie własnego zdania i publiczne prezentowanie go zmusiły Rosjan do oficjalnej krytyki na łamach prasy. Autor sugeruje, że on i jego partia, potrzebna w okresie wojny, przestała być użyteczna dla Moskwy, która po jej zakończeniu, zmieniła priorytety, koncentrując uwagę na sprawach Niemiec i Europy. Dlatego nie pasował on do nowych koncepcji geopolitycznych. Tym także należy tłumaczyć fakt, że Dymitrow, stronnik Browdera od 1936 r., jako lepiej poinformowany, nie bronił go już w marcu 1944, lecz sugerował ostrożność w dalszych posunięciach<sup>4</sup>.

Dalsze losy Browdera ułożyły się ponuro. Wyrzucony z partii, wegetował właściwie, próbując sprzedać rosyjskie książki w USA jako przedstawiciel radzieckiej agencji zajmującej

<sup>4</sup> H. Klehr, J. E. Haynes, K. Anderson, *The Soviet World...*, s. 105-106.

się ich dystrybucją na świecie. Po 1949 r., kiedy księgarnia upadła, utrzymywali go synowie i kilku przyjaciół. Zmarł na skraju nędzy i w zupełnym zapomnieniu (żadna gazeta komunistyczna na świecie nie odnotowała tego faktu) w 1973 r.

Praca Jamesa Ryana jest bez wątpienia ważnym przyczynkiem do poznania historii amerykańskiego ruchu komunistycznego, a jej miejsce w historiografii jest pewne i zupełnie zasłużone. Jej niewątpliwą zaletą jest bardzo szeroki zbiór archiwaliów. Należy tu przyznać, że Autor wyraźnie ceni źródła moskiewskie, a niektóre rozdziały (np. drugi) są napisane tylko na ich podstawie. Dostęp do nich zastępuje mu wciąż niedostępne amerykańskie archiwa CP USA. Zabieg taki tłumaczy założenie, że jest to biografia polityczna, co ma jednak tę złą stronę, że o życiu Browdera jako człowieka wiadomo stosunkowo niewiele. Jakkolwiek materiały autobiograficzne zawarte w Oral History Project i *Earl Browder Papers* nie pozwalają na wiele, to jednak można było uzupełnić te partie książki informacjami o dalszych losach jego synów, uniwersyteckich wykładowców matematyki. Dodałoby to nieco barwy pracy pełnej poważnych politycznych wydarzeń, dylematów i ocen.

Praca ma układ chronologiczno-rzeczowy, co ma swoje dobre i złe strony, sygnalizowane poprzednio. I tak np. wyodrębnienie rozdziału czwartego (1936 r.) jest słuszne z punktu widzenia historii partii, gdyż dla niej był to faktycznie przełom, ale już nie dla jej lidera, którego pozycja była niezbyt mocna i do którego odnoszono się z nieufnością wzmacnianą dodatkowo przez Fosterą, który kontestował wyborczą strategię CP USA. Jako przywódca partii Browder stał się widoczny jedynie na czas wyborów, niktą następnie ze sceny politycznej. Data ta nie oznacza więc jakiejś radykalnej zmiany ani w karierze, ani w prywatnym życiu Browdera.

W analizie biernej i antywojennej polityki CP USA w okresie 1940-1941 brakło ważnej uwagi (wygłoszonej przez Browdera w Oral History Project<sup>5</sup>) o tym, że miała ona bardzo korzystny wpływ na partię, umożliwiając jej umocnienie się w związkach zawodowych CIO, tradycyjnie izolacionistycznych, i znacznie zwiększenie liczby członków. Paradoksalnie opierająca się na innym podłożu wstrzeźliwość związkowców wobec problemów europejskich zbiegła się z linią komunistów, którzy odnieśli z niej zdecydowaną korzyść.

Kluczową dla losów CP USA w latach czterdziestych sprawę browderyzmu przedstawia Autor w dwóch rozdziałach — końcówce ósmego i całym dziewiątym. Wydaje się, że lepiej byłoby, gdyby problematyce tej poświęcił osobną partię dzieła, wchodząc w nią nieco głębiej, np. przez próbę rekonstrukcji ewolucji poglądów Browdera. Jest ona wprawdzie obecna w pracy Ryana, ale umieszczenie jej w poszczególnych rozdziałach sprawia, że browderyzm kojarzony jest raczej z walką o władzę na linii Foster-Browder niż z dostrzegalną próbą dostosowania komunizmu do mentalności Amerykanów.

Zawarta w epilogu pracy ocena tej nietuzinkowej postaci zawiera słuszne spostrzeżenie, że CP USA kierowana przez Browdera mogła odegrać dużą rolę w polityce amerykańskiej i w latach 1934-1945 czyniła to z dużym powodzeniem. Przywódca partii próbował skutecznie łączyć ideały Trzeciej Międzynarodówki i tradycji reformatorskiej od dziesięcioleci obecnej w USA. Nie był natomiast w stanie zmienić swego sposobu myślenia o Stalinie, którego mimo okrucieństw i bezwzględności w polityce (czego przecież sam doświadczył) nadal uważał za wybitnego polityka i z osobą którego łączył wielkie nadzieje w sprawach polityki międzynarodowej. I paradoksem jest, że wierność ZSRR zadecydowała o jego klęsce, nie potrafił bowiem zrozumieć, że jego rola w polityce dobiegła końca. Ryan podkreśla niewątpliwe zasługi sekretarza generalnego i korzyści, jakie pod jego kierunkiem odniosła partia: amerykanizacja

<sup>5</sup> *The Reminiscences of Earl Browder...*, s. 375-377.

jej szeregów, znaczny wzrost liczebności i jej stabilizacja, a także nadanie jej rangi niezbyt wprawdzie dużej, lecz opiniotwórczej i przez kilka lat liczącej się organizacji. Upadek Earla Browdera to jednocześnie pogrzebanie szansy na zbudowanie dużego, zjednoczonego i dobrze zorganizowanego ruchu demokratycznego, stanowiącego wyzwanie dla systemu kapitalistycznego i przyczynę do upadku komunizmu amerykańskiego i światowego.

Włodzimierz Batóg  
Kielce

„Mars”. *Problematyka i historia wojskowości. Studia i materiały*. Komisja Historyczna b. Sztabu Głównego, Warszawa-Londyn, 1997, t. 5, s. 232

Trudne okoliczności funkcjonowania polskiej prasy fachowej sprawiły, że rocznik „Mars” stał się jedynym regularnie ukazującym się pismem historyczno-wojskowym w kraju. „Studia i Materiały do Historii Wojskowości” przestały wychodzić, dalsze zaś losy „Wojskowego Przeglądu Historycznego” są bardzo niepewne; ostatnią dotąd wydaną edycją tego kwartalnika stał się numer 1-2 z 1997 r. Tym ważniejsza stała się rola „Marsa” — pisma, które powinno zastąpić obydwie poprzednie tytuły, połączyć je w swoistym, własnym stylu i przejąć rolę zarówno informacyjną, jak i opiniotwórczą w środowisku specjalistów przeszłości militarnej. Czas pokaże, czy świadomość tej sytuacji jest udziałem redakcji — świadomość zarówno otwartego pola do popisu i braku konkurencji — jak i poczucia obowiązku, solidności naukowej, metodologicznej i wydawniczej. Zatem ocena jubileuszowego, piątego numeru „Marsa”, wydanego w 1997 r., będzie spojrzeniem na pismo, które w przyszłości być może stanie się wizytówką polskiej nauki historyczno-wojskowej.

Zawartość omawianego numeru rocznika wyraźnie wskazuje na „unaukowienie” formy. Przede wszystkim powiększono skład zespołu redakcyjnego o Tadeusza Dubickiego i Bogusława Polaka — niewątpliwie jest to krok w kierunku powołania rady naukowej „Marsa”, niezbędnej w nowych realiach wydawniczych pisma. W dalszym ciągu osoba sekretarza jest wpisana między redaktorem naczelnym i jego zastępcą. Kolejnym *novum* jest pojawienie się nowego działu: „Miscellanea archiwalne”, o jego zawartości poniżej.

Najobszerniejszy dział numeru, „Studia”, rozpoczyna szkic Tomasza Piesakowskiego: *Koncepcja działań partyzanckich w powstaniu listopadowym*. Tematyka ta była dotąd słabo opracowana w historiografii, wydarzenia wojny polsko-rosyjskiej 1831 r. najczęściej rozpatrywano, analizując walki wojsk regularnych. Interesujący tekst warto by było uzupełnić imionami dowódców polskich (zwłaszcza na s. 4). Z tekstem tym wyraźnie korespondują rozważania zamieszczone w tomie jako kolejne, Andrzeja Sepkowskiego: *Listopad — romantyczny wybuch?* Istotnie, powstanie listopadowe i wojna polsko-rosyjska, będąca konsekwencją wystąpienia podchorążych Wysockiego, do dziś są oceniane niejednoznacznie — ale czy jako „najbardziej kontrowersyjne ze wszystkich” (s. 9), a także „najbardziej dramatyczne” (s. 12), nad tym już można dyskutować. Ciekawe rozważania Autora można było rozszerzyć o próbę porównania romantycznej atmosfery z realiami wojny pierwszej połowy ubiegłego stulecia. Romantyzm romantyzmem, ale była też krwawa prawda Grochowa i Ostrołęki. Byłaby wtedy okazja do przypomnienia „syndromu roku 1812”, który paraliżował wolę walki i wiarę w zwycięstwo generacji polskiej.

Z uznaniem należy powitać pojawienie się nowego, artystycznego tematu. W omawianym numerze „Marsa” jest to artykuł Jacka Macyszyna *Wacław Pawliszak — zapomniany ma-*